KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczn[illegible]-literacki. Wycho[illegible]zi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. —
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZEN[illegible]A, Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1
Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC
Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.
PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Sląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC, wtorek dnia 3 stycznia 1922 roku. Nr. 2. Rok XVI.

Sprawa Wileńska.

Decyzja Sejmu polskiego o zwołaniu zgromadzenia orzekającego w Wilnie ściągnęła na siebie wytężoną uwagę całej Europy. Sprawa Wileńszczyzny staje się najwidoczniej probie rzem zaufania Europy do Polski. a w opinji jej następuje radykalny przełom, któremu nie może przeszkodzić nawet protest rządu kowieńskiego, wniesiony do Ligi Narodów przeciw głosowaniu na Wileńszczyźnie, a głoszony przed 10 dniami w płatnej ekspozyturze Kowieńszczyzny, paryskiej „Ere Nouvelle".

Pomimo, że rząd kowieński oficjalnie nie uznaje wyborów na Wileńszczyźnie, prasa litewska gorąco omawia tę sprawę, udział w wyborach poszczególnych grup, przedewszystkiem zaś kompetencję Sejmu i jego autorytet w odniesieniu do Ligi Narodów. Artykuły te cechuje bezsilna wściekłość, która najlepszym jest dowodem, że Litwini nie bardzo dziś wierzą w zwycięstwo swego punktu widzenia, w swoje argumenty i ich moc. Nie pomagają tyle głośne ile bezzasadne zarzuty, że Sejm wileński, jako wyraz „presji militarnej" gen. Zeligowskiego, nie może wypowiadać się w imieniu ludności.

Jednakże te protesty litewskie są nie tylko bezzasadne, ale i beznadziejne. W opinji Zachodu autorytet polski wzmaga się. Zawdzięczamy to nietylko potężnej sojusznicy—Francji, której potęga moralna rośnie z dnia na dzień, ale i zmianie stanowiska Angiji. Swiat cały dąży do pokojowej konsolidacji i gospodarczej odbudowy tego, co zburzyła i pochłonęła kilkuletnia wojna. Taką jest tendencja mocarstw, grających dzisiaj w świecie pierwsze skrzypce, nie dziwota więc, że państwa te coraz życzliwszem okiem spoglądają na tężejące ekonomicznie i rozrastające się 27 miljonowe państwo polskie.

Drobnem, lecz wiele mówiącem signum temporis są przygotowania do likwidacji wszelkich komisji międzysojuszniczych, które — jak się zdawało — na wieki chyba rozsiadły się w Kownie.

Dobitniejszym wyrazem tego krytycyzmu, który zapanował na Zachodzie w stosunku do niemiecko bolszewickiej efemerydy politycznej, zwanej Litwą Kowieńską, jest druzgocący artykuł w paryskiej, „La France", z następującą konkluzją:

"Z dotychczasowych pertraktacji polsko-litewskich należy wyciągnąć następującą wskazówkę: jeśliby rząd kowieński nie żywił żadnych ukrytych zamiarów, jeśliby nie obiecywał sobie być mostem pomiędzy Niemcami i Sowietami, to okazałby się niewątpliwie więcej zgodnym i ustępowym. Rząd kowieński zdaje sobie w duszy sprawę z tej konieczności, że Litwa powinna się zbliżyć do Polski powinna wieść z nią żywot braterski. Wilno stałoby się wówczas węzłem, któryby łączył oba kraje, idące ręka w rękę. Ale ludzie z K o w n a tego nie chcieli: inne mają zamiary"

Poglądy koalicji niezostawiają pod tym względem wątpliwości.

Nie pozostawia też wątpliwości rezultat głosowania. Kolebka myśli polskiej z niecierpliwością czeka głosowania. Za dni kilkanaście stanie do urny wyborczej zwartą ławą nietylko przeważająca ludność polska, lecz także Białorusini, którzy niemilkną w zapewnieniach lojalności względem Polski.

A Zydzi? Zydzi nie zmienią wyników głosowania. Powinni jednak zrozumieć, że ze względów gospodarczych i politycznych jest dla nich korzystniej zsolidaryzować się z ludnością tubylczą, która przy głosowaniu przemówi potężnym głosem tęsknoty i miłości dla wielkiej polskiej Macierzy.

Z. L.

Co zrobili Niemcy dla wypełnienia ultimatum londyńskiego.

Niemieckie ministerjum spraw zagranicznych opracowało memorjał, w którym zdaje sprawozdanie z dotychczasowej działalności rządu Wirtha w sprawie wypełnienia żądań postawionych w ultimatum londyńskiem Memorjał składa się z kilku części. Pierwsza dotyczy sprawy rozbrojenia Niemiec; W ostatnim okresie, Niemcy rozbroiły szereg organizacji samoochrony, m. in. pograniczną drużynę Prus wschodnich, bawarską straż obywatelska i organizację Eschericha. Z rozkazu prezydenta państwa rozwiązano wszystkie organizacje wojenne, Do października r. 1921 zniszczono karabinów 5.837 500, kulomiotów — 102 850, dział — 53 900, pocisków artyleryjskich 32,000 000, granatów ręcznych —14 000.000, aparatów lotniczych, motorów do aparatów 28.996

Następnie wspomniane jest w memorjale, że w okresie ubiegłym straty własności prywatnej przy likwidacji własności niemieckiej zagranicą (licząc w liczbach okrągłych i markach złotych) wyniosły 16 miljardów marek Entencie przekazano kable transatlantyckie i oddano flotę handlową za 2, 3 miliJardy mr. Wartość majątku niemieckiego w odłączonych prowincjach oceniona jest na 25 miljardów mr., czyli straty własności prywatnej wynoszą 43,4 miljard mr, zł. Własność państwowa w prowincjach odłączonych oceniona jest na 4, 5 miljard. mar. Prócz tego odstąpiono kopalnie zagłębia Saary wartości 1 miljarda, pozostawiono majątku charakteru niewojennego w odłączonych prowincjach za 2, 5 miljard mr. wartość oddanych mostów i taborów kolejowych wynosi 200 milj. mr., czyli razem straty państwowe wynoszą 8 2 miljardy mr. zł.

Dalej Niemcy oddały na potrzeby komisji reparacyjnej: tabory kolejowe, narzędzia rolnicze, części składowe maszyn, bydło, węgiel, koks farby, chemikalja, preparaty farmaceutyczne za ogólną sumę 2,2 miljard mr, Długów przedwojennych skreślono na sumę 0,3 miljarda mr. zł, Wreszcie zburzono fortyfikację okrętów wojennych statków, floty powietrznej. fabryk broni i oddano materjałów wojennych za 25 miljardów mr. zł.

Ogółem więc wydatkf reparacyjne Niemiec wyniosły 78 miljardów mr. zł. Zgodnie z warunkami porozumienia francusko-niemieckiego w Wisbadenie, ogólna suma wydatków przemysłu niemieckiego dla celów odbudowy za czas od października 1921 r do maja 1926 r. nie powinna przewyższać 7 miljard, mr. zł Umową ułożoną jest w ten sposób, że daje możność Francji otrzymania od Niemiec więcej nawet niż określają warunki ultimatum londyńskiego.

W celu zwiększenia dochodów rząd opracował 15 nowych ustaw podatkowych wynikiem czego w r. 1922 Niemcy powiększą swe dochody państwowe o 43 miljard mr.

W ciągu czterech pierwszych miesięcy od wprowadzenia w życie tych ustaw, otrzymano już 5,4 miljard. mr,

Na zakończenie powiedziane jest w memorjale, że zwiększenie po wojnie kontygentu urzędników państwowych jest spowodowane upaństwowieniem kolei żelaznych i poczty bawarskiej i würtenberskiej.

Co się tyczy poborów urzędniczych to pobory te powiekszone w porównaniu z okresem pokojowym przecięciowo sześciokrotnie muszą być uważane więcej niż za skromne. *R.—P*

Brońmy Wilna!

ODEZWA.

Rodacy, jeszcze chwila, a Wileńszczyzna z Polską znów w jedno zwarte skojarzą się ciało. Zbliża się dziejowy moment połączenia tak długo rozdartych krain, które ongi wszystkimi zbratane węzłami, zrosły się w jeden organizm a dzisiaj ciążą ku sobie magnetyczną siłą interesów i strun duchowych. „Do Polski", brzmi głos z pod Ostrej Bramy, a Wawel odpowiada potężnym echem: „Czekamy".

Dzieli nas od tego jeszcze krok. Oto chodzi, by poprzez Sejm Wileński wypowiedział się zdrowy instynkt i rozum Wileńszczyzny, aby Sejm ten, inne sprawy przekazując Polskiemu Sejmowi Ustawodawczemu, stwierdził jedynie wolę wcielenia tej ziemi Mickiewicza i Kościuszki i kategorycznym: „Tak chcę, tak nakazuję" zamknął epokę rozłąki.

Wierzymy, że tak będzie. Atoli, sprawa nie przedstawia się tak, abyśmy mogli z założonymi rękami czekać spełnienia życzeń. A grozą przejmuje nas sama myśl, że mętne prądy mogłyby tę świętą sprawę pchnąć na bezdroża, w wiry niepewnej przyszłości i Państwu Polskiemu zadać cios nad wyraz straszny.

Rodacy, trzeba nam śpieszyć z wydajną pomocą tym, co pracują dla sprawy bezwględnego zjednoczenia Wileńszczyzny z Polską. Trzeba wysłać do urny wyborczej tysiące uchodźców i nakarmić. Wszyscy musimy stanąć pod hasłem: Wilno nasze.

Spoziera na nas Ostra Brama i Częstochowa.

Niechaj zatym czyn nasz zbiorowy będzie tak silnym, jak silną jest dążność narodu do zjednoczenia.

Niechaj każdy Polak będzie obywatelem.

Komitet Wielkiego Tygodnia Wileńskiego,

Prezes honorowy

Wojciech Trąmpczyński.

Z Górnego Śląska

Termin rokowań będzie dotrzymany.

BERLIN, (PAT) Jak podaje „Voss. Ztg.", Calonder, który przybędzie na G. Śląsk dn. 4 b. m. zabawi tam 10 dni. Przybędzie on z szeregiem rzeczoznawców którzy zajmą się sprawozdaniami 10 podkomisji Podróż Calondera — zdaniem „Voss. Ztg." — ma charakter jedynie infomacyjny i między Calonderem a obu delegacjami nie będzie żadnych rokowań. Calonder jest zdania, że termin wyznaczony dla ukończenia rokowań obu stron będzie dotrzymany.

Granica górnośląska.

KATOWICE. (A. W.) „Kattowitzer Ztg. podaje jakoby polsko-niemiecka granica w powiecie raciborskim miała biegnąć w kierunku południowym wzdłuż Odry aż do Nieboczowej, następnie wzdłuż kanału aż do szosy pod Łukasinem, który pozostaje po stronie polskiej. Następnie linja graniczna biegnie obok wsi Opola. Las opolski podzielono między Polskę, a Niemców. Nowa granica przechodzi miejscami w odległości 3 metr. od linji tramwajowej.

Gwiazdka dla powstańców górnośląskich.

KATOWICE. (A. W.) W Mysłowicach odbyła się uroczystość gwiazdki dla powstańców znajdujących się w tamtejszych szpitalach. zorganizowana staraniem rady miejskiej i burmistrza Dr. Wilamowski kierownik szpitala oznajmił chorym o przysłaniu przez rząd polski bielizny i przyznaniu dla każdego 100 marek niemieckich. Chorzy powstańcy z uniesieniem wznieśli okrzyk: „Górny Śląsk połączony z najjaśniejszą Rzeczplitą niech żyje"

Działalność patrjotów niemieckich.

KATOWICE. (A.W,) W Zabrzu z dnia 31 na 1 I. w nocy patrjoci niemieccy zamalowali wszystkie polskie szyldy i napisy.

TELEGRAMY.

Benesz nie chce być prezydentem ministrów.

PRAGA. Prezydent ministrów Benesz zamierza zrzec się stanowiska prem jera, a ograniczyć się jedynie do stanowiska ministra spraw zagranicznych. Powodem tego są podobno przeszkody, na jakie napotykają zamiary rządu zarówno ze strony partji narodowych jak i socjalistycznych

Zaprzeczenia czeskie co do dymisji.

(P.A.T.) Poselstwo republiki czecho-słowackiej w Warszawie na podstawie informacji urzędowych zaprzecza pogłoskom w sprawie oczekiwanej dymisji prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych d-ra Benesza ze stanowiska prezydenta rady ministrów.

Kozacy i konferencja w Waszyngtonie.

SOFJA, (Russpress). Rada zjednoczonych Kozaków duńskich, kubańskich i tereskich wystosowała na ręce prezydenta Hardinga memorjał do wielkich mocarstw, w którym opisując historję walk kozaków z bolszewikami, ruinę „szpichlerza Rosji" — południa i szerzącą się klęskę głodową, zaznacza, że kozacy nie myślą o odłączeniu się od Rosji i pozostaną jej wiernymi synami, o ile zrzucony będzie bolszewizm i zapanują normalne rządy. Rada zwraca się do mocarstw z prośbą o poparcie kozaków w walce z bolszewikami.

Uczucia monarchiczne na Litwie.

RYGA, (Russpress) Tygodnik litewski "Musu Balsa" zarzuca inteligencji litewskiej i duchowieństwu nadmierną sympatję dla monarchizmu. Działano jeszcze przed wojną — pisze dziennik — inteligencja i duchowieństwo litew. skie przesiągnięte, było monarchizmem. Litwini nigdy nie brali udziału w ruchu antymonarchistycznem. Kiedy Łotysze w r. 1905 walczyli o swą wolność narodową — na Litwie panował spokój. W czasie powstania w r. 1863 litwini wyłapywali powstańców w okolicy Bitoż i pomagali do stłumienia powstania.

Ksiądz Bartałona. obecny inspektor seminarjum wydał katechizm polecony przez biskupa Karewicza w którym są modlitwy za cesarza. Katechizm nie razi nikogo i nie wywołał ani jednego protestu."

Wykrycie organizacji Petlurowskiej na Podolu.

BUKARESZT, (Russpr) Iskrówka sowiecka komunikuje, że dnia 19 grudnia czerezwyczajka odeska zlikwidowała na Podolu organizację petlurowskie p. n. „Związek wyzwolenia Ukrainy", działającej skrycie w pow. płoskirowskim w celu wywołania powstania w rozmaitych punktach Podola i zajęcia Winnicy. Czerezwyczajka aresztowała 70 osób, z których 60 czynnych członków rozstrzelano a pozostałym, w tej liczbie 6 ciężarnym kobietom zamieniono karę śmierci na zamknięcie w obozie koncetracyjnym.

Konferencja rządu polskiego z żydami Wileńskimi.

WARSZAWA. Z Wilna donoszą, że za pośrednictwem przewodniczącego Tymczasowej Komisji Rządzącej—rząd warszawski zaprosił żydowskich działaczy społecznych z Wilna na konferencję do Warszawy. Za proszenie to, żydzi przyjęli. W ostatniej jednak chwili sprawa przybrała inny obrót tak, że przyjęcie żyd. działaczy wileńskich stało się zbytecznem, gdyż w tych dniach kilku ministrów wyjeżdża do Wilna.

Sprawa Fedaka.

LWÓW, (tel. wł.) Sędzia śledczy, Angielski, ukończył śledztwo w sprawie Fedaka. Sprawę odstąpiono prokuratorji państwa. Rozprawa odbędzie się w końcu stycznia.

Futuryści w Lublinie.

LUBLIN, (tel.wł.) Grono studentów uniwersytetu z rozpędem futurystycznym wydało jednodniówkę literacką p. t. „Lucyper". Prokuratorja skonfiskowała nakład, skazując wydawcę i redaktora o zbrodnie bluźnierstwa (§ 73).

Armja francuska liczyć ma 630.000 ludzi.

PARYŻ. (Russpress). Podczas dyskusji w senacie nad budżetem ministerjum wojny ujawnionem zostało, że w r. 1922 armja francuska liczyć będzie 630 tys. ludzi, z których 57 proc. we Francji, 8 proc. w Algierze, 12 proc. w Marocco, 8 proc. w Syrji, 13 proc. w prowincjach nadreńskich i zagłębiu Ssary i 1 i pół proc. w innych państwach.

Prasa fińska o przymierzu z Polską.

HELSINGFORS (Russpress). Prasa fińska omawia projekt dziennika „Ryżskij Kurjer" o zawarciu polsko - finlandzkiego przymierza obronnego.

100,000 Rosjan w Berlinie.

Prasa europejska komunikuje, że podług otatniej rejestracji w Berlinie mieszka około 100.000 rosjan.

Śmierć uczonego z głodu.

KONSTANTYNOPOL, (Russpress). Uchodźcy z Krymu komunikują, że w Teodozji zmarł z głodu profesor uniwersytetu moskiewskiego astronom Cerasskij.

Głazunow w Rydze.

RYGA, (Russpress). Przybył tu znany kompozytor i dyrektor konserwatorjum w Piotrogrodzie A. Głazunow.

Kronika telegraficzna.

✕ Z dniem 9 stycznia zostaje zniesiona granica celna pomiędzy Polską a Gdańskiem.

✕ 31 grudnia 1921 r. ministerjum aprowizacji zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia przestało istnieć.

✕ Rada miejska w Poznaniu uchwaliła na posiedzeniu w dniu wczorajszym złożyć na razie 100,000 marek na budowę pomnika „Wdzięczności' dla Stanów Zjednoczonych w Warszawie

✕ Strejk kolejarzy w Niemczech obejmuje coraz większą ilość dyrekcji kolejowych. Strejkujący domagają się ustąpienia min. kolei Groenera,

---

166 EUGENJUSZ MORET

Taniec Miljardów.

— Nie wiem. Przed godziną zaledwie pakiet ten przyniósł jakiś nieznajomy, z prośbą ażeby oddać go pani markizie.

— Ale ten człowiek?...

— Nie mówił nic więcej. Odchodząc dodał tylko, że pani markiza nie potrzebuje dawać odpowiedzi i oddalił się tak szybko, jakby go kto gonił. Myślałam, że pewno był zapłacony za odniesienie pakietu i nie chciał robić drugiego kursu bezpłatnie. Dlatego też zajęłam się przygotowaniem ziółek dla pani i nie zwracałam dłużej uwagi na niego.

— Panie Henryku — rzekła markiza do malarza — racz się pan osobiście przekonać, co to może być takiego?

Młody człowiek przystąpił do odpakowania paczki, na prożbę markizy.

Helena, obecna temu, nagle krzyknęła i zachwiała się.

— Co ci jest?

— Patrz!

Dziewczę spostrzegło portfel ojca, ten sam. który wypchała banknotami w fatalnym dniu jego odjazdu.

Paczka została całkowicie rozpakowaną.

Obok portfelu; znajdowało się w niej kilka złotych przedmiotów, które Tailbouis miał przy sobie, jak: zegarek, łańcuszek, szpilka, pierścień i woreczek prawdopodobnie pełen złota, który Helena również poznała jako własność jej ojca.

List, adresowany do pani markizy de Vandemére wypadł na ziemię.

Skoro go podniesiono; markiza przeczytała co następuje:

„Pani markiza de Vandeméré jest proszoną, ażeby raczyła osobiście złożyć przedmioty zawierające się w paczce, w ręce panny Heleny Tailbouis. Jest tam załączony list, który odkryje tajemnicę, ciążącą na moim nieszczęśliwym ojcu. Wybrano panią, gdyż jesteś za dobrą przyjaciółką panny Tailbouis, ażeby nie chciała zrobić tej małej przysługi w sprawie tak drażliwej."

Helena słyszała wszystko.

— Dawajcież prędko, chcę wiedzieć o wszystkiem — zawołała.

Młoda dziewczyna rzuciła się do paczki a chwytając list, spoczywający w dobrze opieczętowanej kopercie, zerwała pieczęć i przebiegła treść oczyma.

— Mój ojciec nie żyje! — zawołała — umarł zamordowany!

I Helena, nie mając sił do dłuższego czytania, upadła w objęcia Henryka Massias.

Markiza de Vandemère, wzięła list i czytała dalej:

„Ojciec pani został zamordowany!... Nie szukaj pani winnego, Bóg go tejże nocy ukarał za zbrodnię! Niech jego pokuta niech wyrzuty sumienia i tortury na jakie go Bóg skazał, wystarczą pani zamiast nienawiści i wszelkie uczucia zemsty Morderca jest nędznikiem, ale ani jeden grosz z pieniędzy, znalezionych przy ojcu pani, nie został przezeń skradziony. Wszystko, cokolwiek ojciec pani miał przy sobie, załącza się przy niniejszem. Przestępca rzuca się do nóg pani i błaga o łaskę".

Helena upadła na kolana, a odejmując dłonie od twarzy, ukazała czoło, pokryte przerażającą bladością.

— — — — — — —

Cofnijmy się o kilka dni i wejdźmy do mieszkania Gautrotów.

Zabójca siedział na ziemi, rzucając dokoła błędne spojrzenia.

Od czasu zajścia z Rabiotem obawy jego w dwójnasób wzrosły i tylko ulewny deszcz lub gęsty śnieg mógł go zmusić do opuszczenia cuchnącego podwórza, na którem spędzał życie.

Drżał nietylko na odgłos ludzkich kroków, ale na najmniejszy szelest liści, na widok promienia świecy, wydobywającego się przez szpary drzwiczek wchodowych, przerażał go nawet byle robaczek, skrzeczący na ścianie.

Miska z wodą dzień i noc stała przy nim, skóra popękała mu na rękach, tak często zagłębiał je w wodę, która wydawała mu się ciągle czerwoną jak krew.

Co się tyczy jego żony, to w dniu, o którym mowa spotykamy ją na starym, co najmniej stuletnim fotelu, znękaną i cierpiącą.

Wełniana kołdra, podziurawiona w kilku miejscach i złożona z kilkunastu różnorodnych kawałków, okrywa ją od stóp do głów.

Jej twarz, zazwyczaj odpychająca, miała coś w sobie co wzbudzało politowanie.

Powieki opadały ciężko na oczy, usta krzywiły się strasznie włosy potargane i nieczesane znać oddawna wyślizgały się z pod brudnej chustki, którą miała na głowie, cera jej wyżółkła a cała głowa osiadła na plecach miała w sobie coś wstrętnego.

Od trzech czy czterech miesięcy, panią Gautrot nurtowała choroba; pomimo nadludzkich wysiłków, ażeby się oprzeć należało porzucić pracę i położyć się do łóżka.

c. d. n.

× Polska nie wyśle do Cannes swego przedstawiciela, ponieważ nie została zaproszona.

× W ministerstwie spraw zagranicznych i przemysłu i handlu czynione są przygotowania do zawarcia traktatu handlowego z Rosją w myśl układu ryskiego, W najbliższym czasie ma się odbyć w tej sprawie konferencja, prawdopodobnie w Warszawie.

× Lwowski zarząd kolejowy ukończył już pracę około odbudowy linji kolejowej Łupków—Ławoczno, tak, że niedługo oczekiwać można otwarcia połączenia kolejowego Lwowa z Czechosłowacją. Stacjami granicznemi po polskiej stronie będą Łupków, względnie Ławoczne, po stronie czechosłowackiej Mezölabercz i Skotarskie.

× „Daily News" i „Times" donoszą iż wybory do parlamentu ang. odbędą się prawdopodobnie w lutym r. b.

× Z Dublina nadeszły wiadomości, iż irlandzkie zgromadzenie narodowe postanowiło na tajnem posiedzeniu ratyfikować układ zawarty przez przedstawicieli sinnfeinistów z rządem Anglji.

× Komisja morska postanowiła ograniczyć do 10.000 tonn pojemność krążowników we flotach wszystkich mocarstw.

× Według wiadomości, otrzymanych z Anatolji, rząd sowiecki uznał niepodległość czerkiesów na Kaukazie i w Dagiestanie.

× Sir Robertson został zamianowany komisarzem angielskim dla pomocy Rosji. Sir Robertson udał się już do Moskwy.

× Benesz otrzymał ostrzeżenie, że jeżeli wybiera się na Ruś Podkarpacką — może narazić się na zamach, planowany na jego osobę.

Na marginesie.

Kwiatki językowe

W wielu urzędach naszych spotyka się ludzi, którzy ignorują sobie język i pisownię rekrutując się często z... obcych naszej narodowości elementów Godzi się dla przykładu przytoczyć.

Kwiatuszki mowy polskiej w Grodnie. Karta służbowa (w sprawie konia) (Pisana przez osobę z uniwersyteckim wykształceniem. Treść, forma i pisownia podane bez zmiany).

W moc rozporządzenia pana kierownika o otdanie mi jednego konia moim zakładem, ten ostatni już wymienił dla otdania mi konia natyle zmorzonego i schudzonego, że pracować na nim, nietylko obecnie, ale i potem wątpię czy będzie wolno ponieważ myślę, iż on jest chorym, skóra miejscami się popękała — idzie gnój. Je bardzo źle, śpi jeszcze gorzej miewa zaparcia. Tutaj dostać co niebądź trudno, nie muwiąc co i jest to okropnie drogo a tu potrzebne rozjazdy, a znaczy koń Czem moży pomoc taki koń? Jego żywienie, zachod i więcej nic. Jeżeli można i jego poprawić, to tylko tam gdzie jest drugi koń, na którym — czasowo można pracować, a temu dać dobry korm odpoczynek i uchod jakby i mogło być jeżeli zostawić tego konia u mnie a panu kierownikowi dać jednego z pary nowootrzymanych do poprawietego. Da i sprawiedliwość każe kto go doprowadził do takiego stanu niech go sam i poprawia W skótek tego, iż potrzeba powyższego jest pilna proszę o rozjaśnienie tej sprawy końskiej.

Pion.

Sprawy miejscowe.

Min. Zdrowia Publicznego a stosunki sanitarne miast Zagłębia.

W nocy z piątku na sobotę władze sanitarno-obyczajowe dokonały oględzin różnych spelunek w poszczególnych punktach miasta, gdzie uprawiany jest jawny i tajny nierząd.

Skonstatowano, że wiele zawodowych prostytutek ukrywa się z chorobami i nie poddaje się oględzinom lekarskim, szerząc choroby płciowe wśród ludności.

Przyłapano dalej w różnych mieszkaniach kobiet złej kondaity, nieletnich chłopców 14—16 letnich, przeważnie izraelitów, którzy zajmują się stręczeniem kobiet lub przebywają w godzinach nocnych w towarzystwie prostytutek, jakie po kilka razy leczyły się już w szpitalach.

Okazuje się, że i młodzież szkolna wciągana jest do tych spelunek! Kilka nierządnic odstawiono, pod eskortą żandarmów, którzy asystowali komisji sanitarno-obyczajowej, do I-go komisarjatu policji dla poddania ich obserwacji szpitalnej.

Widok i stan sanitarny niektórych nor, gdzie przebywają nierządnice, jest wprost ohydny a dodać należy, że są właściciel ki domków w dzielnicy starososnowieckiej i ostrogórskiej, które w mieszkaniach swych, przyozdobionych suto obrazami świętych, tolerują niesłychane orgje rozpustnicze, w których udział biorą synowie właścicieli mieszkań(!) a dzieci mał letnie są świadkami rozpusty!! Trzeba widzieć stan sanitarny tych „mieszkań" ludzkich, całą ohydę, cały upadek moralny, bezwstyd i cynizm ludzi tolerujących u siebie ogniska chorobotwórcze i źródło gangreny moralnej, ażeby zrozumieć konieczność energicznej akcji, mającej na celu sanację stosunków, jakie panują w miastach Zagłębia. Dzięki uprzejmości energicznego d-ra H łacza, który dokonał ostatnich oględzin domków i domeczków przekonaliśmy się naocznie o bezbrzeżnej nędzy moralnej i bezgranicznym zaniku wszelkiego poczucia godności ludzkiej u niektórych istot, które należałoby ratować od tej zgnilizny moralnej, jaka je otacza. Trudno jest opisywać to, co widzieliśmy, ale wystarczyły nam te kryjówki nędzy moralnej i upodlenia, te smutne i dreszczem przejmujące obrazy, widziane zaledwie przelotnie, abyśmy mieli prawo. w imieniu całej ludności, domagać się jak najenergiczniejszej walki z gangreną moralną i fizyczną, grożącą mieszkańcom Zagłębia przez rozszerzanie się chorób płciowych! Min. Zdrowia Publ. musi specjalną uwagę zwrócić na miasta Zagłębia i ratować młodsze pokolenie od zguby z nierządem, przez opracowanie specjalnej ustawy walki, przez powiększenie liczby fonkcjonarjuszow Urzędu Sanitarno-Obyczajowego i otwarcie szpitala dla chorych płciowo. Sprawa jest ważna i paląca! A do rodziców nieletniej młodzieży apelujemy, by strzegli swych dzieci przed niebezpieczeństwem dla zdrowia ciała i ducha ich córek i synów!

Młodzież nasza, zorganizowana w swych związkach ma tu wdzięczne pole do pracy, by powstrzymać swe koleżanki i kolegów od każdego kroku, jaki mógłby sprowadzić ich na błędną drogę, pełną bagna, mogącą zbrukać szlachetną duszę młodzieńczą!

Społeczeństwo samo musi prowadzić walkę z nierządem, piętnując go na każdym kroku i pod każdą postacią.

KRONIKA.

— **Nowy Rok** spędził Sosnowiec bardzo wesoło. W nocy z 31 grudnia 1921 r. na 1 stycznia 1922 r. bawiono się wesoło we wszystkich niemal dzielnicach miejskich na zabawach tanecznych. Trunków zużyto sporo, a wędliny pono i mięsiwa miało nawet w niektórych wędliniarniach zabraknąć. Od rana wczesnego w niedzielę grupy przechodniów spieszyły od domu do domu z życzeniami noworocznemi. Letne orkiestry po 6-7 osób obchodziły domy wycinając dziarskie marsze i skoczne melodje. Miasto bawiło się w ciągu dnia wesoło, jeno pogoda kadryśna a wicher gwałtowny zawodząc smętnie rzucał przechodniom w oczy to śniegiem, to gradem, to deszczem.

— **Miljonówka 4242759** W sobotniem ciągnieniu miljonówki wylosowano № 4242759. Gdzie sprzedany narazie niewiadomo.

— **Akademicy mają głos!** W resursie dąbrowskiej w dniu 5 stycznia t.j. w czwartek, w wigilję Trzech Króli, odbędzie się wielce urozmaicona zabawa taneczna, organizowana przez Koło Zagłębian słuchaczów wyższych zakładów naukowych, Zaznaczyć trzeba, że dochód z zabawy przeznaczono na zasilenie kasy Pomocy Bratniej studentów a program tańców przewiduje przeważnie swojskie tańce, które rozpoczęte będą tradycyjnym polonezem! Któraż z panien na taki bal nie pójdzie?!...

— **Na rzecz wdów i sierot** po poległych przy pełnieniu obowiązków służbowych funkcjonarjuszach policji państwowej w Starostwie będzińskiem, — odbędzie się w dniu 7 ym stycznia t.j. w nadchodzącą sobotę w sali Polskich Z-ków Zaw. o godz. 9 wiecz. zabawa taneczna. Przygrywać będzie orkiestra policyjna. Bufet na miejscu wraz z kuchnią gorącą. Na zabawie będzie gwarno i rojno, boć wdowy i sieroty naszej policji zasługują na pomoc...

— **Czy to prawda?** Jeden z naszych czytelników p. Z. Ch. zapytuje za naszem pośrednictwem, Prezydjum Rady Miejskiej m. Będzina i magistrat będziński. czy wiedzą o tem, że przeciwko jednemu z radnych żydów m. Będzina p. Fürstenbergowi już z górą dwa tygodnie temu odbyła się w Zduńskiej Woli sprawa karna o miljonowe nadużycia na szkodę skarbu polskiego(?!) Wyrokiem Sądu Okręgowego radny ten został jakoby ukarany więzieniem i grzywną(!!) Sądzimy, że Rada Miejska i magistrat m. Będzina poinformują nas, czy wiadomość ta jest prawdziwą i o ile taki czy wymieniony radny miejski figuruje jeszcze na liście ojców miasta. Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność informatora.

— **Kokaina w sprzedaży nielegalnej.** Wobec powtarzającego się sprzedawania kokainy z pogwałceniem wszelkich przepisów, Minist. zdrowia wydało funkcjonarjuszom swoim polecenie ścisłego baczenia. aby apteki i składy materjałów aptecznych ściśle stosowały się do przepisów i aby kokaina nie była sprzedawana przez osoby do handlu tego nieuprawnione.

— **Zniżka taryf tytuniowych.** W celu zapoczątkowania zniżki cen, Ministerjum skarbu wydało obowiązujące od 1 stycznia 1922 r., rozporządzenie, na którego mocy wszystkie taryfy tytuniowe na fabrykaty, pochodzące z przedsiębiorst rządowych, ulegają obniżeniu o 25 proc. Zarządzenie to wpłynąć powinno również na obniżenie cen fabrykatów prywatnych.

— **Do wiadomości zdemobilizowanych oficerów.** Referat Pomocy dla zdemobilizowanych ofierów komunikuje, że, dnia 7 stycznia otwarte zostaną w Warszawie Fachowe Kursa Dokształcające dla zdemobilizowanych oficerów, mające na celu w przeciągu kilku miesięcy dać im to minimum fachowej wiedzy, jaka wymagana jest przy objęciu posady cywilnej. Każdy z uczestników kursów przejdzie wpierw obowiązkowo naukę pisania na maszynie, następnie zaś 10 dniowy kurs ogólny, po którym wytworzą się bardziej już specjalne kursa, jak buchalteryjny, handlowy, współdzielczy, administracyjny, kancelaryjny. Dodatkowo prowadzoną będzie nauka stenografji i stylistyki polskiej. Kursa te trwać będą do Świąt Wielkiej Nocy, poczem słuchacze skierowani będą na zarezerwowane dla nich posady Dzięki powstaniu w Warszawie „Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów" nauka na tych kursach będzie bezpłatną, a uczestnicy nie mający mieszkania i utrzymania, otrzymają również bezpłatnie i jedno i drugie w specjalnie na ten cel założonym Schronisku-Internacie. Uczestnikiem kursu może być każdy zdemobilizowany oficer, który zgłosi się do Centrali Oddziału Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Warszawie (plac Napoleona 10) najpóźniej do połowy stycznia, zanim rozpoczną się bardziej specjalne kursa. Zwraca się uwagę, że jest to jedyny tego rodzaju kurs, który już nie będzie powtórzony i że wszyscy interesowani powinni z tej sposobności skorzystać.

— **Podziękowanie.** Zarząd Chrześć. T-wa Dobroczynności w Sosnowcu składa za naszem pośrednictwem gorące podziękowanie 1) Zarządowi Banku Przemysłowców w Sosnowcu za ofiarę 100.000 mk. dla instytucji sierocych; 2) firmie Paweł Lamprecht w Sosnowcu za ofiarowane na wigilię dla sierot 225 strucli pół funtowych i 3) Górnośląskiemu Stow. Dobrocz. „Zgoda", oddział w Sosnowcu za ofiarowanie 80 korcy ziemniaków.

— **Kradzież krowy.** Z chlewu mieszkańca ul. Wiejskiej, Słoty, wczoraj nad ranem skradli niewiadomi sprawcy krowę, wart. kilkudziesięciu tysięcy marek.

Z teatru H. Czarneckiego.

(Komunikat).

„Oczy księżniczki Fathmy" Ukaże się dziś po raz pierwszy na naszej scenie sztuka najpopularniejszego autora Stefana Kiedrzyńskiego, która obiegław tryumfalnym pochodzie wszystkie polskie sceny, zyskując sobie olbrzymie uznanie.

Premjera dzisiejsza budzi wielkie zainteresowanie wśród naszych melomanów, reżyserstje p. Magnuszewski.

W środę przedstawienia nie będzie.

„Ósma żona Sinobrodego" daną będzie na czwartkowe przedstawienie po raz ostatni poczem zejdzie zupełnie z repertuaru.

W piątek z powodu święta dwa przedstawienia: popoł. zawsze mile widziane „Manewry jesienne" E. Kalmana, wieczorem po raz pierwszy w sezonie karnawałowym „Hrabia Luxemburg" Lehara.

Sprzedaż biletów rozpoczęta.

— **Przedstawienie dla uczącej się młodzieży** dane będzie w nadchodzącą sobotę po cenach najniższych; początek o godz 4 popoł. Daną będzie zajmująca sztuka jaką jest bezsprzecznie „Szpieg Francji" trzy obrazy sceniczne H. Lavedana, Akcja odbywa się w przededniu wkroczenia wojsk niemieckich do Francji.

Sprzedaż biletów rozpoczęta.

— **„Oczy księżniczki Fathmy** w Zawierciu dane będą jutro w teatrze „Stella" Przedstawienia teatru H Czarneckiego cieszą się tu stale olbrzymiem powodzeniem.

— **„Wesoły astronom"** w Będzinie dany będzie po raz pierwszy w teatrze „Corso" z op. Boneckim, Józefowiczem, Szlązakiem, Zakrzewskim i innymi w rolach głównych

— **Przedstawienie w Dąbrowie** zapowiedziane na czwartek nie odbędzie się; bilety nabyte, są ważne na poniedziałek dnia 9—I na tę samą sztukę.

Wybryki mody.

Powszechnie trzymają się panie niewolniczo mody, wszystkie jej przepisy wykonują z bałwochwalczą biernością. Zapominają o tem, że przepisy mody — to właściwie tylko „szkicenie" albo „program", który indywidualnie wykonać należy.

Nie zawsze co modne — to ładne, albo raczej powiedzmy, nie wszystko co modne każdy nosić umie. Po sukni — mówią — poznajemy człowieka, a przynajmniej to, czy siebie zna. A chociaż wielu panów z uśmiechem lekceważenia przeczyta te słowa, to jednak tak jest w rzeczywistości. Ubrać się „dobrze" odpowiednio modę dostosować do swej osoby, obejść ostrożnie koło jej wybryków i ekstrawagancji albo raczej dostosować się do nich, tak, żeby się na śmieszność nie narazić — to sztuka, której nie każdy posiada.

I nie ta kobieta jest dobrze ubrana, która nosi suknie drogie par excellence modne, z najlepszych magazynów, lecz ta, która sama podyktować potrafi co dla niej ładne i odpowiednie. Niestosowność w wyborze toalet nie stąd zwykle wynika, że panie potrafią odróżnić co brzydkie a co ładne, lecz źródło leży w tem, że mało która z pań wie lub chce wiedzieć jak wygląda.

Przyznajemy, że chcemy się sobie i innym podobać — to nie ujma lecz natura nasza; ubieramy się więc dobrze — z tem nam do twarzy. Już dawno minęły czasy peleryn, wykrzywionych obcasów, rozczochranych głów; dziś właścicielki najbardziej mądrych, ba — nawet doktoryzowanych główek chcą być dobrze ubrane. I znowu wracamy do tego, że ubrać się „dobrze" to sztuka, zależna tylko od kobiety samej. Nie zapędzać się daleko w modzie zwłaszcza dzisiejszej, tak pełnej osobliwości, bo można zabiądzić. A teraz powiedzmy słów parę o tych osobliwościach, o wybrykach mody. Czyż nie jest wybrykiem mody suknia cała naszyta strusiemi piórami? Strusie pióra stały się powszechnie ulubionym przybraniem toalet wieczorowych, kapeluszy, torebek, słowem wszystkiego. Wyzabiają np. piękne wachlarze do strusich piór nie we formie rawnego wachlarza, lecz jedno lub dwa strusie pióra osadzają na rączce z szyldkretu lub kości słoniowej. Torebki z mory czarnej lub grubego jedwabiu ozdabiają też strusiem piórem, a zamki ich w figurki bożków egzotycznych. Szeleszczące brokaty, robiące wrażenie papieru, to też wybryk mody, który jednak odpowiednio zastosowany, dobrze się prezentuje.

Ostatnią atrakcją mody stały się chustki noszone na sposób hiszpański. Widzimy je w różnych odmianach: tkane, bogato haftowane, przetykane, złotem lub srebrem, zakończone szeroką frenzlą. Odznaczają się taką wspaniałością, że nieraz zastąpić mogą (noszone na skromnej sukni) wielką toaletę. Najnowszym fasonem na okrycia wieczorne jest duża chustka z gronostajów, zakończona frenzlą ze szenilki.

Także ozdoby na głowę z dżetów tiulu spadających sznurów z korali we formie diademów, opasek, a nawet małych kapelusików, należą do tegorocznych osobliwości mody.

OFIARY.

Na inwalidów wojennych.

Nr. 106 Julja i Teodor Niernsee zamiast powinszowań Noworocznych składają mk. 1000.

Na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach.

Nr. 107 Julja i Teodor Niernsee zamiast powinszowań Noworocznych składają 1000 mk.

Złożyli do kasy Chrześć. T-wo: Dobroczynności w Sosnowcu.

W zamian powinszowań noworocznych Stanisław Kraupe z rodziną 10,000 mk. ks. Fran. Raczyński i St. Bayscy po 5,000 mk. Czesław Ankersztajn 4,000 mk Kazimierz Hoffman i Władysław Dudziński po 3.000 mk. pp. Faltynówna 2000 mk. Aleksandra Morgosówna Ignacy Zaborowski Marja Mazurkiewiczówna Wacław Szenk Henryk Stacherski Stanisław Słabiak Stanisława Siłuszkówna S. Jaszczyk Stanisław Zywociński Marja Janotówna Stanisław Milewski K. Krajewska Musialik Inż. Malik złożyli wszyscy po 1000 k. Wanda Cyrska Aleksandra Łabuś. po 500 mk. każda.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski,